

Sygn. akt I.Ca 5/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie:	SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko M. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego M. M. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 20 września 2017r., sygn. akt I C 1033/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego M. M. (1) na rzecz powoda M. Ł. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji

SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska

Sygn. akt: I Ca 5/18

UZASADNIENIE

Powód M. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. M. (1) kwoty 5.500,- zł wraz z odsetkami od dnia 27 maja 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem częściowego odszkodowania za szkodę doznaną przez powoda wskutek zniszczenia motocykla stanowiącego jego własność. W uzasadnieniu pozwu wskazywał, że zlecił pozwanemu jego naprawę w prowadzonym przez niego warsztacie przy ul. (...) w E. i po jej dokonaniu pracownik pozwanego W. B. odbywając jazdę testową doznał wypadku, w którym motocykl powoda został uszkodzony.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. M. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Kwestionując swoją odpowiedzialność wskazał, iż nie łączył go z W. B. żaden stosunek podwładności ani zwierzchnictwa, który uzasadniałby odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną przez W. B., który wykonywał czynności w przedsiębiorstwie prowadzonym przez pozwanego w sposób dorywczy, na podstawie umowy cywilnoprawnej i jedynie doraźnie, stąd nie działał on w imieniu i na rzecz pozwanego. Wywodził, że powód zlecając naprawę i „sprawdzenie” sprawności pojazdu W. B. zawarł z nim odrębny stosunek prawny, na nieznanych pozwanemu podstawach, które nie miały związku z powadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą.

Sąd Rejonowy w Elku wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.370,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2016 r. do dnia zapłaty i umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, a także zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.542,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.817,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że M. M. (1) od 20.11.2008 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą M. M. M. (3) (...) w zakresie sprzedaży hurtowej i detalicznej motocykli, ich naprawy i konserwacji oraz sprzedaży hurtowej i detalicznej części i akcesoriów do nich i jednym z miejsc wykonywania działalności jest E., ul. (...) lok. 1. Większą część działalności stanowi sprzedaż i serwis skuterów.

W. B. w dniu 7 maja 2016 r., podobnie jak przez kilka wcześniejszych miesięcy wykonywał na rzecz M. M. (1) pracę zarobkową bez potwierdzenia na piśmie warunków umowy o pracę ani umowy cywilnoprawnej. W. B. był nadto m.in. w okresie od 08.10.2015 r. do 07.05.2016 r. zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w E. jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku.

W dniu 7 maja 2016 r. około godziny 11.41 do salonu (...) przyjechał M. Ł. swoim motocyklem marki S.. Zgłosił M. M. (1) jako właścicielowi salonu potrzebę sprawdzenia naciągu łańcucha. M. M. (1) potwierdził, że „robią takie rzeczy” i do obsługi M. Ł. jako klienta skierował W. B., sam zajmując się innymi klientami obecnymi wówczas w salonie. W. B. po wstępnych oględzinach pojazdu udał się do salonu po środek do smarowania łańcucha, przesmarował łańcuch, przejrzał napęd i po wykonaniu tej czynności oświadczył M. Ł., że generalnie wszystko jest w porządku, ale należy jeszcze wykonać jazdę próbną, żeby sprawdzić powyższe mechanicznie. M. Ł. zezwolił na to pozostając w przekonaniu o potrzebie wykonania tej czynności zgodnie z zaleceniem mechanika. Użyczył W. B. swojego kasku. W. B. wsiadł na motor M. Ł. i odjechał. Jadąc ulicą (...) w E. W. B. nie dostosował prędkości do warunków ruchu i najechał na barierę ochronną, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu.

Na skutek zdarzenia z dnia 07 maja 2016 r. uszkodzeniu uległ motocykl marki S. (...) stanowiący własność M. Ł.. Uszkodzone zostały w nim: reflektor przedni (rozbity), zestaw wskaźników (połamany), owiewka – czasza przednia (połamana), błotnik koła przedniego (połamany), lusterko przednie prawe (połamane), kierownica część prawa (pogięta), zbiornik paliwa pogięty z prawej strony, teleskop przedni prawy (głęboko zarysowany, odkształcony), cylinder silnika (zębra z prawej strony zeszlifowane), osłona skrzyni korbowej (porysowana), rura wydechowa z tłumikiem niklowana (porysowana), dźwignia hamulca ręcznego wraz z linką (uszkodzona), obręcz koła przedniego i tylnego (otarte obrzeża). Koszt naprawy motocykla to 5.370,- zł.

Pismem z dnia 18 maja 2016 r., M. Ł. wezwał M. M. (1) do zapłaty w związku z poniesioną szkodą. Odbiór wezwania M. M. (1) pokwitował w dniu 19 maja 2017 r.

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 5.370,- zł wraz z żądanymi odsetkami od dnia 27 maja 2016 r. Poza sporem było, iż w wyniku zdarzenia z dnia 7 maja 2016r. motocykl powoda uległ zniszczeniu. Strony nie kwestionowały też ustaleń biegłego w zakresie faktycznych uszkodzeń pojazdu, jak też wskazanych przez biegłego kosztów naprawy pojazdu w kwocie 5.370,- zł. Odnosząc się do spornego zagadnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego za ww. szkodę Sąd Rejonowy odwołał się do art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny

za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Wskazał, że powyższy przepis znajduje zastosowanie do przypadków wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności, jednak wyłącznie wówczas, jeżeli powierzający, działając na własny rachunek, powierzył wykonanie czynności swemu podwładnemu, a ten wyrządził szkodę czynem zawinionym. Zwierzchnik ponosi wówczas niezależną od winy odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego, a przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności; 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą. Dla zastosowania odpowiedzialności z art. 430 k.c. powierzenie czynności powinno nastąpić „na własny rachunek” powierzającego, a więc w jego własnym interesie, „w obszarze własnej aktywności powierzającego”. Powierzający odpowiada przy tym na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Wina powierzającego jest prawnie nieistotna dla kwalifikacji jego odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. Komentowany przepis nie określa także żadnych okoliczności egzoneracyjnych, uchylających odpowiedzialność zwierzchnika. Wskazuje jednak dodatkową przesłankę odpowiedzialności powierzającego, w postaci winy podwładnego.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany powierzył wykonanie czynności związanych z naprawą pojazdu powoda W. B., który podlegał w tym czasie jego kierownictwu i miał obowiązek stosować się do jego wskazówek. Swoją ocenę w tym zakresie Sąd Rejonowy oparł o zeznania słuchanego w charakterze strony powoda, które znajdowały potwierdzenie w przedłożonym zapisie monitoringu lokalu pozwanego z dnia 07 maja 2016 r. oraz o zeznania świadków w osobach A. Ł. i R. Z., a także o dokumenty z kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Sąd Rejonowy nie podzielił natomiast zeznań pozwanego i zeznań świadka Ł. G. uznając, że zeznania świadka są ukierunkowane na potwierdzenie stanowiska procesowego pozwanego, nie są konsekwentne i pozostają w sprzeczności z innymi dowodami. Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że przedstawione przez pozwanego dokumenty w postaci protokołów przyjęcia do serwisu i kserokopie zapisów z kalendarza, jak też instrukcja bezpieczeństwa i higieny pracy dla mechanika, choć są w firmie pozwanego sporządzane, to jednak - jak widać z przebiegu niniejszego postępowania - istniały odstępstwa od sformalizowanego charakteru obsługi każdego klienta.

W ocenie Sądu Rejonowego, istniał ścisły związek pomiędzy działaniem W. B., a zakresem jego czynności wykonywanych na rzecz pozwanego. Przyjmując nawet, iż W. B. przekroczył zakres swoich obowiązków, wykonując jazdę motocyklem wbrew obowiązującym zasadom i standardom, to działał w interesie i na rzecz pozwanego i na jego bezpośredniego polecenie. Oceniał, że brak jest podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego prezentowanego w niniejszym postępowaniu, jakoby W. B. w firmie pozwanego działał indywidualnie, jedynie we własnym interesie i na swoją rzecz.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie sposób też uznać również, iż powód swoim zachowaniem w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody poprzez chociażby wyrażenie zgody na wykonanie „jazdy próbnej” i użyczenie swojego kasku. Powód bowiem jako konsument przyjeżdżający do profesjonalnego zakładu ma prawo liczyć na to, że osoby wykonujące tam czynności będą działały profesjonalnie i zgodnie ze sztuką. Klient, w tym przypadku powód, nie musi znać się na procedurze przyjmowania pojazdu do naprawy, sporządzaniu odpowiednich protokołów, czy też zasad wykonywania jazd próbnych poszczególnymi pojazdami oraz instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy mechanika. Jak wynika z zeznań powoda, które korelują z zapisami z monitoringu, naprawa jego motocykla została uznana za drobną i niewymagającą szczególnych czynności. Jazda wykonana przez W. B. miała to potwierdzić, jednak zakończyła się tragicznie.

Sąd Rejonowy wskazał, że powierzenie wykonania czynności na własny rachunek oznacza, że czynność jest podejmowana w obszarze własnej aktywności powierzającego, z zaangażowaniem własnego interesu powierzającego. Powierzenie może nastąpić na podstawie stosunku prawnego (mającego swoje źródło w umowie cywilnoprawnej, stosunku pracy, ustawie) lub nawet stosunku faktycznego. Decydujące znaczenie dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 430 k.c. ma przy tym istnienie stosunku zwierzchnictwa pomiędzy powierzającym a wykonawcą czynności. Zdaniem Sądu Rejonowego, takie zwierzchnictwo pozwanego nad W. B. zostało w niniejszym postępowaniu dowiedzione. Chodzi bowiem o taki układ relacji, który ze swej istoty zakłada podległość wykonawcy wobec powierzającego, a

więc obowiązek stosowania się do jego wskazówek. Jak wynika z postępowania dowodowego W. B. zastosował się do wskazówek pozwanego i brak jest dowodów przeciwnych jakoby działał na własną rzecz. Podkreślić przy tym należy, że stosunek podległości istnieje także wtedy, gdy de facto, pomimo istniejących możliwości, powierzający rezygnuje z wpływu na zachowanie się wykonawcy czynności i pozostawia mu swobodną rękę w zakresie podejmowanych czynności. Tak samo należy ocenić sytuację, gdy podwładny nie stosuje się do udzielonych mu wskazówek przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Zakres zwierzchnictwa w stosunku do tej samej osoby może być zróżnicowany - w zakresie pewnych czynności wykonawca może zachowywać pełną samodzielność i autonomię (i w takim wypadku znajdzie zastosowanie art. 429 k.c.), w zakresie innych czynności będzie podlegał kierownictwu powierzającego (i wtedy podstawą odpowiedzialności będzie art. 430 k.c.). W sytuacjach granicznych, gdy istnieje dość znacząca autonomia wykonawcy czynności przy istniejącym podporządkowaniu wobec powierzającego, argumentem przeważającym o zastosowaniu art. 430 k.c. (a nie art. 429 k.c.) będzie fakt, że czynność jest podejmowana w interesie i na rachunek własny powierzającego. Istotnym kryterium jest cel zachowania sprawy i jego funkcjonalne powiązanie z powierzonymi mu czynnościami. W wątpliwych sytuacjach rozstrzygające znaczenie ma ustalenie, że podwładny działał na rachunek zwierzchnika.

Oczywiście powierzający nie odpowiada za wszelkie szkody wyrządzone przez osobę, której powierzył wykonanie czynności, lecz jedynie za te, które mieszczą się w zakresie powierzenia, i stąd powstały "przy wykonywaniu" powierzonej czynności. Oznacza to konsekwentnie, że nie ponosi on odpowiedzialności za czyny wykonawcy pozostające poza zakresem powierzenia (dokonane jedynie "przy okazji" wykonywania danej czynności), mimo iż wielokrotnie fakt powierzenia czynności może ułatwiać wyrządzenie takiej szkody. W niniejszej sprawie – jak przyjął Sąd Rejonowy – niewątpliwie czynność w postaci jazdy próbnej wykonana przez W. B., chociaż być może nie mieściła się w ramach „Instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy mechanika”, lecz była ściśle związana z wykonaniem czynności naprawy pojazdu powoda, jazda ta była kontynuacją naprawy, działaniem na rzecz powierzającego. Nie jest przy tym istotne, czy W. B. wykonywał pracę zarobkową u pozwanego na stałe czy też doraźnie.

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Rejonowego, wina W. B. nie budziła wątpliwości. Przyczyną wypadku było bowiem niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, co więcej W. B. nie posiadał uprawnień do kierowania tym pojazdem. Co do zakresu uszkodzeń pojazdu powoda w sprawie opinię sporządził biegły sądowy z zakresu mechaniki samochodowej i ruchu drogowego F. Ż.. Biegły wskazał na uszkodzenia pojazdu, które nie były kwestionowane i ostatecznie wyliczył koszty naprawy na kwotę 5.370, zł. W ocenie Sądu pierwszej instancji, opinia ta zasługiwała na podzielenie, jako rzeczowa, fachowa i niekwestionowana przez strony.

Powyższe skutkowało zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.370,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2016 r. O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 k.c. przyjmując wymagalność roszczenia od terminu określonego w przesądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 19 maja 2016 r., tj. od dnia 27 maja 2016 r.

Wobec treści opinii biegłego powód ograniczył powództwo do kwoty 5.370,- zł z odsetkami jak w pozwie, a w pozostałej części zrzekł się roszczenia, wobec czego Sąd Rejonowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r., poz.1800).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i w zakresie kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 430 k.c. i sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Kwestionował ocenę, że pozwanego łączył z W. B. stosunek podwładności, w ramach którego W. B. obowiązany był stosować się do wskazówek pozwanego i podlegał jego kierownictwu, w sytuacji gdy osoby te nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, a w szczególności stosunek tego rodzaju, iż z jego treści wynikałby obowiązek stosowania się przez W. B. do poleceń i wytycznych pozwanego, a z zeznań pozwanego i jego zeznań pozwanego oraz jego pracownika świadka Ł. G. wynika jednoznacznie iż pozwany

nie był zwierzchnikiem W. B., który miał własnych klientów i nie działał na rachunek pozwanego, zaś pozwany nie wydawał mu żadnych poleceń.

Pozwany zarzucał też sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że pozwany zlecił W. B. wykonanie czynności przy naprawie motocykla powoda, na rachunek pozwanego, w sytuacji gdy z zeznań pozwanego oraz zgromadzonej w sprawie dokumentacji i zeznań (protokołów przyjęcia pojazdów do serwisu, zapisów kalendarza, zeznań świadka Ł. G.) wynika, iż pojazd powoda nie został przyjęty do serwisu ani naprawy, w sytuacji gdy czynność ta odbywa się zawsze przed naprawą pojazdu, stąd – w ocenie skarżącego – brak jest podstaw do uznania, iż doszło do zlecenia wykonania tych czynności osobie trzeciej, zwłaszcza niebędącej pracownikiem pozwanego, a naprawa motocykla powoda pozostaje poza zakresem faktycznej działalności pozwanego. Ponadto w ramach naruszenia przepisów postępowania pozwany zarzucał obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i niepełną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności dowodu z przesłuchania stron, nagrania zapisu z monitoringu znajdującego się na załączonej do akt płycie CD i dowodu z zeznań świadka Ł. G..

Dodatkowo pozwany zarzucał naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.:

- art. 430 k.c. poprzez uznanie, iż zachodzą przesłanki uzasadniające przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za działania W. B., w sytuacji gdy nawet istnienie stosunku podległości nie uzasadnia odpowiedzialności za eksces osoby trzeciej, a jedynie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu powierzonych czynności, nie zaś przy okazji ich wykonywania, zaś odbycie przez podwładnego jazdy pojazdem mechanicznym przeznaczonym do naprawy nie wchodzi w zakres powierzonych czynności (naprawy pojazdu), zwłaszcza w sytuacji gdy nigdy nie praktykuje się jazd próbnych motocyklem, a nadto zakres naprawy przewidywał wyłącznie posmarowanie łańcucha smarem, a nie jazdę pojazdem w sytuacji nieposiadania uprawnień do jego prowadzenia;

- art. 362 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie wskutek uznania, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody, w sytuacji gdy powód z własnej woli, bez konsultacji z pozwanym powierzył pojazd osobie nieuprawnionej do jego prowadzenia i odbycia jazdy próbnej oraz wręczył swój kask, a zatem w znacznym stopniu przyczynił się do zdarzenia, gdyż gdyby nie jego działanie nie doszłoby do zdarzenia.

Zarzucając powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, jako oczywiście niezasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji należycie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy i trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem właściwych przepisów prawa. Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia i wnioski Sadu Rejonowego i przyjmuje je za własne, stan nie zachodzi potrzeba ich powtarzania, a odnieść się należy do zarzutów apelacji.

W pierwszej kolejności rozważyć należało zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego będący – zdaniem skarżącego – konsekwencją naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów. Tylko bowiem w stanie faktycznym ustalonym zgodnie z przepisami prawa procesowego rozważać można prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd pierwszej instancji ocenić musi wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem - jak podkreśla się w orzecznictwie - z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla

oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., IPKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86 (OSNC 1997/3/30).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wywiązał się w pełni z powyższych obowiązków. Wszechstronnie i starannie bowiem ocenił wszystkie zgromadzone w sprawie dowody i wyjaśnił, które z nich były – jego zdaniem – wiarygodne i posłużyły jako postawa orzeczenia oraz dał temu wyraz w przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wbrew zarzutom apelacji z uzasadnienia tego wynika, że przedmiotem oceny Sądu Rejonowego były także zeznania pozwanego. Sąd Rejonowy szczegółowo je przytoczył, a całokształt pisemnych motywów wyroku jednoznacznie wskazuje, że uznał, iż są one niewiarygodne zwłaszcza w części, w jakiej pozwany opisywał podstawy, na jakich W. B. wykonywał na terenie zakładu pozwanego czynności związane z naprawą pojazdów oraz w zakresie relacji pozwanego ze zdarzenia z dnia 07 maja 2016 r. Podobnie Sąd Rejonowy nie podzielił powoływanych w apelacji zeznań świadka Ł. G.. Jest to – także zdaniem Sadu Okręgowego – ocena trafna. Za takim stanowiskiem przemawiały inne zebrane dowody, przy czym nie tylko dowody pochodzące od strony powodowej, lecz także dowody w postaci dokumentów urzędowych. Z protokołu kontroli Powiatowej Inspekcji Pracy z dnia 30.05.2016 r. niezbiec wynika, że W. B. wykonywał u pozwanego pracę zarobkową od około 8 miesięcy przed zdarzeniem (od początku października 2015 r.) bez potwierdzenia na piśmie warunków umowy o pracę ani umowy cywilnoprawnej. Pozwany w toku kontroli stwierdził, że W. B. miał do czerwca 2016 r. zasiłek dla bezrobotnych i nie był zainteresowany podpisaniem żadnej umowy. Skoro protokół kontroli Powiatowej Inspekcji Pracy z dnia 30.05.2016 r. został przez pozwanego podpisany bez żadnych zastrzeżeń, to pozwany potwierdzał zawarte w nim ustalenia. Wyjaśnienia pozwanego, iż przed popisaniem nie zwrócił on uwagi na powyższe zapisy w protokole, są nie wiarygodne jako złożone jedynie na użytek uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy słusznie nie dał wiary świadkowi Ł. G.. Do jego zeznań podchodzić należało z dużą ostrożnością, gdyż jest on pracownikiem pozwanego i powyższe relacje zawodowe skutkować mogą jego stronniczością. Ponadto zwrócić należy uwagę, że zeznania tego świadka nie są konsekwentne. Nie będąc naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 07 maja 2016 r. zeznawał on jedynie na okoliczność charakteru współpracy pozwanego z W. B. i stosowanych u pozwanego procedur przy przyjęciu pojazdu do naprawy. Za brakiem wiarygodności tych zeznań świadczy też ich niekonsekwencja. Przykładowo początkowo świadek ten utrzymywał, że nie wie, czy W. B. był kiedykolwiek w salonie pozwanego, po czym podawał, że W. B. przychodził tam sporadycznie. Następnie świadek ten wskazywał, że W. B. przyprowadzał swoich klientów i im świadczył usługi, przy czym nie wiadomo skąd takie przypuszczenia świadka, skoro – jak podawał początkowo – świadek nie wiedział, czy W. B. był kiedykolwiek w salonie pozwanego. Świadek powtarza więc jedynie stanowisko pozwanego w niniejszej sprawie.

Prawidłowo więc Sąd Rejonowy nie dał wiary wyżej wskazanym zeznaniom, a oparł się na podpisanym przez pozwanego bez zastrzeżeń dokumencie urzędowym w postaci protokołu kontroli Powiatowej Inspekcji Pracy z dnia 30.05.2016 r. i przyjął, że W. B. wykonywał u pozwanego pracę zarobkową i podlegał w tym czasie kierownictwu pozwanego, do którego poleceń i wskazówek miał obowiązek się stosować. Oczywiście sprzeczne z logiką i z zasadami doświadczenia życiowego byłoby uznanie, że pozwany dopuściłby, aby na terenie jego zakładu i za pomocą narzędzi pozwanego osoba trzecia wykonywała de facto konkurencyjną działalność gospodarczą polegającą na naprawie pojazdów.

Trafne są także ustalenia Sądu Rejonowego, iż w dniu 07 maja 2016 r. motocykl powoda został przyjęty do przeglądu i naprawy w salonie pozwanego. Okoliczności takie wynikają z zeznań powoda i zapisów kamery monitoringu. Dowody te wzajemnie się uzupełniają dając pełny obraz sytuacji. Zapisy kamery monitoringu Sąd Rejonowy szczegółowo i wnikliwie przeanalizował, a wyciągnięte wnioski są logiczne. Poczynione w ten sposób ustalenia nie są – jak podnosi skarżący – nadinterpretacją i domniemaniem w zakresie tego, co się działo poza polem kamery, lecz konsekwencją

powiązania zapisów nagrania z treścią wiarygodnych zeznań powoda. Przedłożone zaś przez pozwanego protokoły przyjęcia pojazdów do serwisu i zapisy kalendarza nie mogą prowadzić do ustalenia, że powód nie zlecił pozwanemu przeglądu i ewentualnie naprawy motocykla. Nielogicznym byłoby, a w zapisywać w kalendarzu powoda jako klienta, który nie był wcześniej umówiony, skoro załatwiano go na bieżąco i w związku z drobnym charakterem naprawy bez zbędnych formalności. Wnioski, które pozwany stara się wyprowadzić z tych dowodów, pozostają w sprzeczności z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

W powyższych poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleniach faktycznych, dokonanych na podstawie prawidłowo ocenionego materiału dowodowego, zachodziły podstawy do oceny roszczeń powoda na podstawie przepisów art. 430 k.c. Przepis ten – wbrew zarzutom apelacji – Sąd Rejonowy trafnie wyłożył i prawidłowo zastosował. Słusznie przyjął, że pozwany powierzył W. B. wykonanie czynności na rachunek pozwanego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Przegląd i naprawa motocykla, przy wykonywaniu których została wyrządzona szkoda, objęta była świadczeniem pozwanego, na terenie jego salonu i wykonana została na jego rzecz i w jego interesie. Nie ma zaś znaczenia okoliczność, że umowa łącząca sprawcę szkody z pozwanym miała charakter "dorywczy".

Podobnie w świetle art. 97 k.c., nie jest istotne, z jakiego powodu osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa, która dokonała czynności prawnej, znajdowała się w tym lokalu, ani czy przebywała tam na podstawie stosunku prawnego, czy bez żadnej podstawy prawnej. Czynność dokonana przez osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa działającą bez umocowania wywoła skutki dla przedsiębiorcy, do przedsiębiorstwa którego należy lokal, jeżeli jest to czynność zazwyczaj dokonywana z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Osobą czynną działającą w tym lokalu jest każda osoba fizyczna, w przypadku której okoliczności zewnętrzne pozwalają sądzić, że jest umocowana do działania w imieniu tego, kto to przedsiębiorstwo prowadzi, bez względu na to, czy znalazła się w lokalu za wiedzą i zgodą przedsiębiorcy (M. Pazdan, w: SPP, t. 2, 2008, s. 495).

Sąd Okręgowy nie podziela także poglądu pozwanego, że wykonana przez W. B. jazda próbna zakończona wypadkiem komunikacyjnym nie była czynnością powierzoną, lecz dokonaną „przy okazji” czynności powierzonych. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Rejonowy, była ona immamentnie związana z czynnościami sprawdzenia naciągu łańcucha i jego smarowaniem, a zatem była ona kontynuacją i sprawdzeniem dokonanych czynności. Okoliczność, że przedłożona przez pozwanego instrukcja bezpieczeństwa i higieny pracy mechanika nie przewiduje takiej czynności, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro nie ustalono, że W. B. był z tą instrukcją zapoznany i zobowiązał się do jej przestrzegania. Nie sposób więc twierdzić, że ewentualne wykroczenie przez W. B. poza ramy ww. instrukcji stanowiło eksces sprawcy szkody. Pozwany zatem odpowiada za wspomnianą szkodę na zasadzie ryzyka (art. 430 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest też podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania szkody. Powód działając w zaufaniu do osób wykonujących czynności w lokalu pozwanego zajmującego się zawodowo m.in. naprawą pojazdów nie był zobowiązany do kontrolowania uprawnień tych osób ani nadzorowania zasadności proponowanych przez takie osoby sposobów naprawy i sprawdzenia pojazdu. Okoliczność więc, iż powód nie konsultował z pozwanym, czy może powierzyć W. B. motocykl w celu wykonania jazdy próbnej i pożyczył mu kask, nie stanowi o przyczynieniu się powoda do powstania szkody. Nie zachodziły więc – jak trafnie uznał Sąd Rejonowy – przesłanki do zastosowania przepisu art. 362 k.c. i zmniejszenia z tego tytułu należnego powodowi odszkodowania.

Biorąc pod uwagę powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację pozwanego jako bezzasadną.

Skoro powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, należało stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzić na jego rzecz od pozwanego koszty tego postępowania odwoławczego w postaci wynagrodzenia jego pełnomocnika w kwocie 900,- zł ustalonego na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska